

Sygn. akt IV CZ 83/20

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa W. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
przeciwko J. M. i Y. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 stycznia 2021 r.,
zażalenia pozwanego J.M.
na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 października 2020 r., sygn. akt I AGa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Pozwany J. M. złożył skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 5 czerwca 2020 r. Wniósł w niej m.in. o zwolnienie go z kosztów sądowych.

Postanowieniem z 2 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił powyższy wniosek. Postanowienie doręczono pełnomocnikowi pozwanego 7 października 2020 r.

Pozwany złożył wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia z 2 października 2020 r.

Postanowieniem z 20 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) odrzucił wniosek o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem (pkt 1) oraz odrzucił skargę kasacyjną pozwanego (pkt 2).

Sąd drugiej instancji podniósł m.in., że pozwany wskazał w swoim oświadczeniu majątkowym (k. 1557 – 1559 akt), że prowadzi działalność gospodarczą. Chociaż podniósł, że nie dysponuje oszczędnościami, to powołał się jednocześnie na „konieczność posiadania bieżących środków związanych z wykonywaniem umów”.

Z uwagi na tę okoliczność, Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości, czy stan opisany w oświadczeniu majątkowym odpowiadał rzeczywistości. W związku z tym, pozwany został wezwany do złożenia wyciągów z rachunków bankowych oraz wyjaśnienia, czy uiścił świadczenia zasądzone od niego w niniejszej sprawie (art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jednolity tekst Dz. U. z 2020 r., poz. 755 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”; k. 1560 akt). W odpowiedzi pozwany wyjaśnił, że w oparciu o porozumienie z powodem rozłożył spłatę długu opisanego w wyroku Sądu Apelacyjnego. Do 22 września 2020 r. uiścił 55.950,94 zł. Dodał, że nie dysponuje własnymi środkami, a jedynie pieniędzmi przekazanymi mu przez inwestorów na realizację zawartych umów (k. 1565 akt).

Jak wynikało ze złożonych przez pozwanego wyciągów z rachunków bankowych, stale utrzymuje on dodatnie saldo środków. W dniu 20 września 2020 r. wynosiło ono ok. 73.400 zł (k. 1566 akt). Zatem, nawet po ewentualnym uiszczeniu raty spłaty zasądzzonego zobowiązania (55.950,94 zł) pozostawało mu do dyspozycji ok. 17.500 zł. Była to kwota wystarczająca na uiszczenie opłaty sądowej w wysokości 10.833 zł. Pozwany podniósł, że środki znajdujące się na powyższym rachunku zostały mu przekazane przez inwestorów i służyły do finansowania inwestycji w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu odwoławczego nie mogło to stanowić podstawy do zwolnienia z kosztów sądowych. Jest ono przyznawane, gdy strona nie ma środków wystarczających na uiszczenie opłat i wydatków, a nie wówczas, gdy wprawdzie posiada pieniądze, ale zamierza przeznaczyć je na inne cele (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 września

2011 r. I CZ 65/11 i z 15 czerwca 2012 r. II CZ 23/12). Z wypowiedzi Sądu wynikało, że należna opłata sądowa, stanowiła promil obrotów, jakie pozwany wygenerował tylko w okresie od 3 sierpnia do 20 września 2020 r. (ok. 2.595.000 zł - k. 1571 akt). Powinien się on liczyć z tym, że jednym z wydatków, jakie powinien finansować z powyższych środków, są koszty postępowania sądowego. Niniejsza sprawa bowiem, z uwagi na przedmiot sporu (żądanie zapłaty za wykonane roboty budowlane), jest bezpośrednio związana z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że rozmiar obrotów pozwanego, dysponowanie przez niego wolnymi środkami, a nadto rozłożenie na raty pozostałej do spłacenia kwoty zasądzonej wierzytelności nie przemawiały za tym, aby uznać, iż spełnienie tego ostatniego zobowiązania, w połączeniu z uiszczeniem opłaty sądowej, wykroczy ponad jego możliwości finansowe. O tym, że nie będzie to stanowić realnego zagrożenia dla jego aktywności ekonomicznej, wskazuje posiłkowo i to, iż prowadzona przez niego działalność jest rentowna. Na 31 sierpnia 2020 r., a więc jeszcze przed końcem roku obrotowego, przyniosła zysk w wysokości ok. 49.000 zł (k. 1578 akt).

Z tych przyczyn, Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o zwolnienie od opłaty sądowej od skargi. Opłata sądowa nie została uiszczona w tygodniowym terminie oznaczonym w art. 112 ust. 3 u.k.s.c. Z tego względu, skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 marca 2017 r. III CZP 82/16), o czym Sąd orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c.

Pozwany w zażaleniu na postanowienie z 20 października 2020 r. zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 394^{1a} § 1 pkt 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny w (...) był w rozumieniu tego przepisu sądem pierwszej instancji, albowiem jako pierwszy rozpoznawał wniosek pozwanego o zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych;

2. naruszenie przepisu art. 102 ust. 1 u.k.s.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne i dowolne oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w całości, co zaowocowało odrzuceniem skargi kasacyjnej z uwagi na

stwierdzony brak fiskalny w zakresie opłaty sądowej od tej skargi w sytuacji, gdy z oświadczenia o stanie majątkowym i szeregu innych przedłożonych dokumentów w toku zarządzonego dochodzenia jednoznacznie wynika, że pozwany nie jest w stanie ponieść całości kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, a co za tym idzie, nie było podstaw do wydania postanowienia oddalającego wniosek o zwolnienie od kosztów;

3. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie polegającą na przyjęciu, że pozwany jest w stanie ponieść koszty procesu, w tym opłatę od skargi kasacyjnej w wysokości 10.833 zł, w sytuacji, gdy z przedłożonych dokumentów i argumentacji podniesionej przez niego wynika, iż środki które posiada, nie należą do niego i nie może on nimi swobodnie dysponować w zakresie własnych potrzeb, co uniemożliwia mu poniesienie kosztów procesu bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

We wnioskach pozwany domagał się skontrolowania przez Sąd Najwyższy postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 2 października 2020 r., zmiany zaskarżonego postanowienia przez zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych oraz uchylenia postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 20 października 2020 r. i nadania biegu skardze kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się nieuzasadnione.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że pozwany błędnie zinterpretował art. 394^{1a} § 1 pkt 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji przysługuje na postanowienia tego sądu, których przedmiotem jest m.in. odmowa zwolnienia od kosztów sądowych. O tym, czy w danej sytuacji występuje sąd pierwszoinstancyjny, czy też drugoinstancyjny, decyduje przedmiot sprawy zakreślony granicami żądania głównego. Postępowania incydentalne - a takim jest postępowanie o zwolnienie od kosztów sądowych - pełnią służebną rolę w stosunku do postępowania głównego i nie mają wpływu na właściwość rzeczową i funkcjonalną sądu. Zatem, skoro Sąd Apelacyjny

rozpoznawał wniosek pozwanego o zwolnienie od kosztów sądowych w ramach postępowania odwoławczego, to bez względu na to, czy był to pierwszy, czy kolejny wniosek w sprawie, Sąd Apelacyjny podejmował czynności, jako sąd drugiej instancji. Z kolei, zgodnie z przepisami dotyczącymi środków odwoławczych, postanowienie sądu drugiej instancji odmawiające zwolnienia od kosztów sądowych, nie podlega zaskarżeniu. Kontrola takiego orzeczenia może odbywać się w trybie przewidzianym w art. 380 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

Należy zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny - literalnie rzecz ujmując - nie przywołał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia art. 102 ust. 1 u.k.s.c. Jednakże nie powinno być sporne, że odmawiając pozwanemu zwolnienia od kosztów sądowych, Sąd drugiej instancji w istocie posłużył się normą zawartą w tym przepisie stosowaną „a contrario”. Zasadnicze znaczenie ma zatem kwestia, czy okoliczności niniejszej sprawy dawały Sądowi podstawę do oddalenia wniosku skarżącego.

Sąd ad quem dokonał analizy sytuacji majątkowej pozwanego. Podkreślenia wymaga, że przeprowadził w tym celu stosowne dochodzenie na podstawie art. 109 ust. 1 u.k.s.c. Należy podzielić zapatrywanie Sądu drugiej instancji, że osoba domagająca się zwolnienia od kosztów sądowych - w szczególności prowadząca działalność gospodarczą - powinna w jednakowy sposób traktować wierzycieli. Innymi słowy, brak jest jakichkolwiek uzasadnionych przesłanek do postawienie tezy, że należności wobec innych wierzycieli, niż sąd mają uprzywilejowany charakter. Nie można pomijać, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych ma wyjątkowy charakter. Potocznie nazywana jest „prawem ubogich”. Dlatego też jej zastosowanie wymaga, aby osoba domagająca się zwolnienia od kosztów sądowych nie była w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb dnia codziennego. Nie chodzi zatem o trudności bądź spadek obrotów. Dlatego też Sąd ad quem właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy i na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

W rezultacie, zarzuty zawarte w punktach 2 i 3 zażalenia również okazały się nieuzasadnione.

Zatem, skoro nie było podstaw do zwolnienia pozwanego od kosztów sądowych, a z uwagi na niezaskarżalność postanowienia oddalającego jego wniosek, żądanie sporządzenia uzasadnienia było niedopuszczalne, to stosownie do art. 112 ust. 3 u.k.s.c., opłata od skargi kasacyjnej powinna być wniesiona w terminie tygodniowym od dnia doręczenia stronie postanowienia. Bezskuteczny upływ tego terminu powodował odrzucenie skargi stosownie do art. 398⁶ § 2 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c.

jw